Posłuchaj

()

Ewangelia na 4. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Łk 5, 1-11 Onego czasu: Gdy cisnęły się rzesze do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze, rybacy wyszli bowiem i płukali sieci. A wszedłszy do jednej łodzi, która była Szymona, prosił go, aby odjechał nieco od lądu. I siedząc, nauczał rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wyjedź na głębię i zapuśćcie sieci wasze na połów». A odpowiadając Szymon rzekł Mu: «Nauczycielu, całą noc pracując niceśmy nie złowili, wszakże na słowo Twoje zarzucę sieć». A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak że się sieć rwała. I skinęli na towarzyszów co byli w innej łodzi, aby przybyli i pomogli im. I przyszli, i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr padł do kolan Jezusowych mówiąc: «Wynijdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny». Na taki bowiem połów ryb, jakiego dokonali, zdumienie ogarnęło jego i wszystkich co z nim byli. Także i Jakuba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: «Nie lękaj się. Odtąd już ludzi łowić będziesz». A wyciągnąwszy

łodzie na ląd i opuściwszy wszystko, poszli za Nim.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

A usiadłszy, Pan Jezus nauczał tak z onej łodzi tłuszczę. Tu mamy przykład wielkiej łaskawości i uczynności Pana naszego. Albowiem choć się one tłuszcze cisnęły do Niego i nalegały nań, tak iż snadź przed niemi odpoczynku nie miał, wszakże się On tem najmniej nie obraził, i owszem widząc ich wielką chęć ku słuchaniu, aby jej dosyć uczynił, tedy wstąpił w łódkę, aby tam, będąc wolniejszym od ciżby, tem spokojniej uczyć i od nich słuchan być mógł. Gdzie i oto obaczmy, iż żadnem miejscem nie gardził Pan Chrystus, jakoby nieprzystojnem i niegodnem nauki i kazania Jego, bo czasem w bóżnicach, czasem na górach, po polach i też w łodziach nauczał.

A tu kaznodzieje dwie nauki mają: jedna, aby się takoż nigdzie nie wstydzili przepowiadać słowa Bożego, kędy jeno ludzie gotowe i chętliwe ku słuchaniu najdą. Ktemu, aby z wielką miłością i pilnością nauczali lud, sobie zlecony, albo też choć zinąd przychodzący. Jako Pan Bóg przez proroka każdego z nich napomina, mówiąc: Wołaj, a nie przestawaj, podnoś głos swój jako trąbę. I przez apostoła: Karz, proś, napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

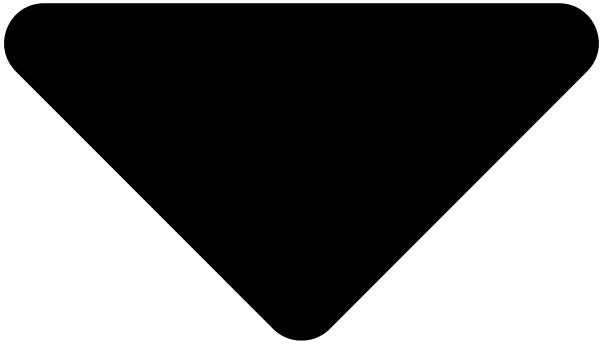
Druga nauka stąd jest kaznodziejom, aby takoż uczyli z łodzi Szymonowej, to jest pod sprawą i rządem pasterza zwierzchniego, potomka Piotrowego, i w jedności wiary powszechnej chrześcijańskiej. Bo na tem wiele (że nie rzekę wszystko) zależy tak ze strony ich, jako i ze strony tych, co słuchają. Albowiem w tym samym Kościele powszechnym, jako prawe jest pismo święte, tak też jest prawdziwy wykład i

wyrozumienie jego, prawdziwe sakramenta i szczere słowo Boże. Bo ktokolwiek zupełnie tę wiarę i naukę trzyma, która wszędzie i zawsze i od wszystkich po świecie chrześcijańskim trzymana i zachowana jest, ten słowo Boże prawdziwie rozumie i wykładać może i bezpiecznie słuchan być od innych, ale owi, którzy od tego jednego a powszechnego Kościoła apostolskiego odstąpili, a heretyckich wymysłów i błędów się jęli, cić ani słowa Bożego nie mają, ani pisma św. dobrze rozumieją, ani je prawdziwie wykładają. Przetoż, którzy ich słuchają, z wielkim niebezpieczeństwem dusz swoich to czynią/ A tak niechaj nie uczą kaznodzieje, jedno z tej łodzi Piotrowej, i chrześcijanie inszych niechaj nie słuchają, jedno uczących z tejże łodzi.

A gdy przestał Pan Chrystus z onej łodzi uczyć, rozkazał Piotrowi sieci zapuścić, i na słowo Jego pojmali ryb mnóstwo tak wielkie, że się rwały sieci, i napełnili obedwie łodzie, aż się zanurzyły. Widzisz, jako jest hojny, a szczodrobliwy Pan nasz Jezus Chrystus. Za one maluczką przysługę łodzi pożyczonej tak obfitą zapłatę oddał Szymonowi. I owszem gdzieindziej obiecał: Iż ktokolwiekby dał któremu z najmniejszych sług Jego kubek zimnej wody, nie straci swej zapłaty. I zasię obiecuje temu, który cośkolwiek da, albo opuści dla Niego, stokroć więcej na tym świecie i po śmierci żywot wieczny. A my oddawcy tak szczodrobliwemu tak nie radzi służymy. Gdyby nam król polski obiecał słowem swem królewskim, że nam za jeden złoty po małym czasie odda dziesięć złotych, dalibyśmy mu wszystką swą majętność w nadziei tyle dziesięciora: choć mógłby on pierwej umrzeć, aniźliby nam obietnicę spełnił. A teraz Syn Boży, o którym pewnie wiemy, że nam spełni wszystko, co obiecał, gdyż niebo i ziemia przeminą, a słowa Jego nigdy nie przeminą, ten nam obiecuje tyle stokroć na tym świecie, i po śmierci żywot wieczny, a rzadki jest, ktoby Mu się chciał szeląga zwierzyć, choć On ani umrzeć, ani żadnego nigdy omylić nie może. A to wszystko idzie z niedostatku wiary, którą wiarę kiedybyśmy mieli, tedybyśmy iście daleko więcej wierzyli Panu Chrystusowi, to jest samej prawdzie, niźli któremukolwiek królowi śmiertelnemu, którym jednak (chociaż napisano, iż wszelki człowiek jest kłamca) i ich obietnicom wielu ludzi wierzy. A toć są trzy nauki ze strony Pana Jezusa.

Modlitwa

Módlmy się. Spraw, prosimy Cię Panie, niech pod Twoimi rządami dzieje świata toczą się w pokoju, a Twój Kościół niech Ci służy w niezamąconej radości. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.



Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 2 – 4. Niedziela po Pięćdziesiątnicy | 7

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related